

cierpia pod obchem biurokracji zmu bachowskiego, że i skarżyć się na swoją rolę boją. A wszakże...

Kary w tym względzie wynoszą arest od tygodnia do dwóch miesięcy, i grzywnę do 200 zł.

Kto częściej przestąpi przepisy tej ustawy, może do czasu lub nazawsze utracić prawo do utrzymania lub dzierżawienia szynkowni, restauracji.

O karach orzeka sąd powiatowy. Z wprowadzeniem w życie tej ustawy nastąpi odnośnie ustawy galijskiej i bukowina.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Na posiedzenie wczorajsze, które rozpoczęło się przed godziną 7. wieczorem, zjawili się bardzo wielu radnych — kilkanaście brakowało.

Wśród nateżonej uwagi i uroczyściej ciszy, zabrał głos p. prezydent Mochnacki i w drażliwej sprawie pp. Walichowicza i Kobielskiego dał następujące wyjaśnienie:

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

„Uchwała Rady miejskiej z d. 15. czerwca 1881 i 26. października 1882 ustanowiła linię regulacyjną placu Halickiego i ulicy Wawowej z powodu zamierzonej przez pp. Walichowicza i Kobielskiego budowy domu trzypiętrowego na granicy realności pod l. 736.

Kuźniewicz, zgłosił się do urzędu budowniczego i zaraz po udzieleniu konsensus rozpoczął budowę.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Pierwszy zabrał głos dr. Pięta, który twierdził, iż w kwestji tej odróżnić należy sprawę zawarcia kontraktu z pp. W. i K. od tego, że na gruncie miejskim bez wiadomości rozpoczęto budowę.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

Przewodniczący, że gmina nie ponosiła żadnej szkody. Co do ceny, to kwestja jeszcze niezalutowana. Radzie miejskiej wolno powieść, że 50 zł. to za mało, a jeżeli p. W. K. nie zechce dać więcej i rokowania się rozbija, to sprawa pójdzie do sądu i należy wtedy zaliczyć — dziś tego zrobić nie można.

a cokolwiek proponowaliśmy, tego p. Walichowicz nigdy przyjąć nie chciał.

Wniosek r. Heppego co do merytorycznego traktowania sprawy upadł, a przyjęto wniosek p. Marchwickiego, aby pp. W. i K. złożyli kaucję 2000 zł. w ciągu 4 dni.

R. Heppa wnosi, aby sprostić dwie komisje, któreby miały zatwierdzić tę sprawę merytorycznie.

R. Schayer proponuje, aby do komisji wybrano po 4 członków z II. i III. sekcji i żeby referentem był członek V. sekcji.

Ostatecznie na wniosek p. Gryzieckiego wybrano z pełnej Rady osobną komisję, złożoną z pp. Czernego, Duniewicza, Getritza, Kedzierskiego, dr. Pięta, Aleksandrowicza i Plepasa.

Do komisji dla przeprowadzenia uzupełniających wyborów do Izby handlowej wybrani zostali p. Mikolasek.

Nastąpiła sprawa organizacji biura egzekucyjnego, którą referował radny dr. Goldman. Rada miejska odstąpiła od żądania swego, aby przystąpił do zamian za przeprowadzoną reorganizację biura egzekucyjnego magistratu egzekutywne było nieodwołalne i zgodziła się na orzeczenie ministerstwa skarbu, w którym ono zastrzegło sobie odwołanie na ten wypadek, jeżeliby spóźniony w drodze dorocznej Instrukcji agent lustracyjnych wadliwociom na zawezwanie odnośnie nie zarządzo do strony magistratu. Nado przyjęto wniosek: Zastrzeżenie się gminie możliwość redukcji służby egzekucyjnej w miarę uregulowania tej służby i zmniejszenia się agenta, a to za poprzednim porozumieniem się z władzą skarbową.

W sprawie tej zabierał głos radni panowie: Czerny, Byk i Rawakowicz, którzy popierali wniósł uchwałę, nado radny pan Ciesielski, który postawił wniosek przejścia nad całą sprawą do porządku dziennego. Wniosek p. Ciesielskiego upadł, a natomiast przyjęto wniosek dodatkowy p. Rawakowicza, aby w drodze właściwej petycyjnowo o stałe przyznanie należności egzekucyjnej.

W dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos p. Świsterski i powiedział: „Znamy nasze sądy — sprawa pójdzie w odwołanie. Zgłoszenie się na to, aby Rada miasta podwyższyła cenę, ale wolni obywatele nie powinni procesować i niszczyć obywatela, który ciężką pracą po nocach zarobił parę grajcarów. Sekcja III. na podstawie ustawy działała. Jeżeli tu uwzględnić będziemy ustawy cywilne i karne, to na nich nieobeznani z niemi zasiedzą nie może — a zresztą teraz te ustawy pozostawiam i mam nadzieję, że obywatelskie sądy przysięgłych. Lepiej czekać, a później gmina na wystawionym domu poszukiwać będzie mogła szkody.”

R. Duniewicz, zapatrywanie, jakobyśmy nie potrzebowali się oglądać na ustawy, jest zupełnie mylnem, przysięgi muszą to także uczynić — chyba nie rozumieją ustaw. Gmina jako właścicielka gruntu, może żądać tylko wynagrodzenia za grunt. Wstrzymanie roboty byłoby niepotrzebne, gdyż była pewność, że p. Walichowicz będzie właścicielem — czyli mamy jednak tę pewność, że będzie nim p. W. przed nkończonem budowy. Przemawiam za wstrzymaniem budowy, potrwa to kilka dni i doda tylko energii obydwom stronom.

R. Kuźniewicz, budowniczy, który prowadził budowę domu kwestjonowanego, pp. Wal. i Kob. nietylko że podczas dyskusji uznał za stosowne pozostać w sali, lecz także ostro przemawiał przeciw p. Pięta, argumentując, że to nie było u nas praktykowane, że toby zniszczyło p. Walichowicza, który poszedłby na zabrać — nie wiem, czy p. Pięta zechciałby, aby jego taki los spotkał? Przemawiam w imieniu „ludzkości”, aby nie robić krzywdy p. Walichowiczowi i nie niszczyć go. Przed zimą musi być kontynuowana robota. Zresztą minęło 30 dni i p. Walich. wszedł już w posiadanie.

R. dr. Marchwicki powiada, że wypożyczanie przez p. Świsterskiego zdanie, że ustawy nas nie obowiązują, prowadziły do anarchii i rozstroju — a przecież tenm musimy wszyscy wystąpić. Wychodząc z stanowiska humanitarne, przemawiam za tem, aby W. nie wstrzymać budowy, lecz zadzwoniło się złozeniem kaucji 5.000 złr., która pozostanie aż do zakończenia sprawy, które powinno nastąpić w 15 dniach. Gdyby wniosek ten upadł, głosować będzie za wnioskiem dr. Pięta.

R. Heppa uważa wniosek dr. Pięta jako nadto drastyczny i przemawia za natychmiastowym merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy, na podstawie elaboratu sekcji II. i III.

R. Kedzierski zgadza się z wnioskiem p. Heppego i wnosi, aby sprawę uznano za nagłą i dziś nad nią obradowano.

R. K. Mazurak wnosi, aby kaucję zniżono do 1.500 zł.

Obrońca Petreg o replikuje, iż chodzi tylko o przedstawienie moralnej wartości denuncjantów i intrygantów, którzy od kilku lat dołki kopali pod podpałymi. Kwaśniewski ciągle nachodził p. Bieńczyckiego i ciągle nowo przynosił denuncjacje.

R. Malarkiewicz. Denuncjant, to słowo obraźliwe; musimy traktować sprawę przedmiotowo. Kwaśniewski miał polecenie czywać nad tem — a teraz u prasza m. dra Szwadowskiego, aby na przyszłość takich wyrazów nie używał.

Tribunał po dłuższej naradzie uchwalił odmówić wnoskowi obrońcy Petrego co do wezwania ówczesnego sędziego śledczego dra Bieńczyckiego a to z następujących powodów: „Rozchodzi się dziś o to tylko, czy towarzyszy przytoczone przez Kwaśniewskiego wydane zostały bez oceny i kto winien — a czy i kto donosił o malwersacjach, to nie rozstrzyga. Zresztą gdyby na później mogło się okazać, że w kierunku wiarygodności świadków potrzebaby zeznań dra Bieńczyckiego, to może nastąpi decyzja co do wezwania go.

Po godzinie 12^{1/4} rozpoczęło się przesłuchanie pod sąd p. Rolnego, który oświadczył, iż czuje się zupełnie niewinnym, ponieważ niczego nie zauważał, co instrukcja przypisuje. Dnia 7. stycznia przyszedł rano Rappaport z „Stammdeklaration“ i powiedział, że chce oglądać towary. Kazałem otworzyć magazyn, byliśmy przy tem wszyscy. Rappaport oglądał towary i prosił o natychmiastowe oglądnięcie, aby mu później nie rujnować towarów. Uczyniliśmy to, a Rappaport dał p. Puszczyńskiemu towary do szczegółowego zbadania. Trwało to 1/2 godziny. Rappaport kupił sobie 2 druki od Puszczyńskiego i pisał deklarację. Następnie Petry o godzinie 11. przegladną deklarację i nas przeczynał do rewizji. Po godzinie 12. Rappaport nie zgłosił się do rewizji, a więc wziąłem deklarację i położyłem na stole Puszczyńskiemu.

O 2. godzinie przyszedł do mnie Karp z zapytaniem, czy towar nieocelony, ja powiedziałem, że nie rewidowany. Poszedłem do urzędu — w przedpokoju stał Haas z Kwaśniewskim. Haas pytał się Puszczyńskiego, czy jest pokrycie na towar Rappaporta — odpowiedział, że niema pokrycia, ale jest deklaracja wniesiona rano. Wszli razem do pokoju naczelnika i tam pokazał Puszczyński deklarację, łączącą na pułku p. Petrego. Haas przeczytał deklarację i podpisał ją.

Następnego dnia zrewidowaliśmy wobec Haasa jeszcze raz bęgi Rappaporta i zachodziła różnica o 24 zł. Ja zrobiłem to, co przepis każe.

R. Malarkiewicz. Pan podejrzany o to, żeście działali w porozumieniu z Rappaportem i Karpem, żeście byli gotowi przyjąć fałszywą deklarację od Rappaporta i 7. stycznia albo wcale żadnych deklaracji nie było albo była fałszywa, a potem fałszywą usunęliście i prawdziwą sporządziliście.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Po godzinie 1. przerwano rozprawę do godziny 4. po południu.

Z delegacji wspólnych.

Wczorajsze, pierwsze posiedzenie delegacji austriackiej zostało otwarte przez hr. Kalnokiego. Oeiz obejmuje przewodnictwo tytułem starszeństwa, poczem prezydentem delegacji został wybrany 43 głosami na 49 głosujących hr. Revertera.

Dziękując za wybór rzekł hr. Revertera: „Okoliczności, wśród których zeszły się tym razem delegacja, wiadome są panom zarówno dobrze jak mi, i sądzę, że się sad niemi długo rozwodzić nie potrzebuje. A jedno tylko, sądzę, mogę powiedzieć, nie naradzając się na sprzecznosc, że zaniepokojenie, które panowało zeszłego roku w stosunkach międzynarodowych, już się względnie ułożyło, po obawach wojny nastąpiła niejaka pewność pokoju, która zawiązująca można tylko rozstrzpana kierunkowi ministerstwa spraw zagranicznych i bezustannym usilowaniom wszystkich interesowanych około utrzymania pokoju mocarstw. A przecież nie powinniśmy zapominać, iż gdy teraz i na przyszłość uważać można pokój za zapewniony, to stałe utrwalenie jego zależy od ewentualności, których niestety dziś jeszcze nie wiadać. Z tego powodu przygotowania być musimy na znaczne żądania ze strony zarząd wojskowego. Delegacja jest niezawodnie przychylna usposobiona dla przedłożenia ministerstwa wojny, rezyzy za to powszechnie uznana konieczność zbrojności, gdy cała Europa uzbrojona jest od stóp do głowy.”

Mowa zakończył trzecznotnym okrzykiem na cześć cesarza, który zgromadzeni z entuzjazmem wzdusza.

Wiceprezydentem delegacji został wybrany Chlumetzki 48 głosami na 49 głosujących. Przedłożył delegacjom budżet, oblicza, po odciążeniu dochodów, pokryć się mające wydatki w ordynarjum na 90^{1/10} mil., a w extraordynarjum na 18^{1/10} mil., z czego na sprawienie karabinów rewolwerowych i amunicji przypada 15^{1/10} milionów złr. Budżet bośniacki wykazuje małą nadwyżkę.

Poszczególne preliminarje w wydatkach: ministerstwo spraw zewnętrznych 3,559.100 złr., ministerstwo wojny 128,435.584 złr., wspólne ministerstwo skarbu 171.000 złr., etat pensyjny 2,006.560 złr. Dodatek dla Bośni i Hercegowiny wynosi 4,355.520 złr., na armie 18,619.775 złr., z tych na repetyjry 15,512.500 złr., na działła obłężnicze 250.000 złr., na amunicję dla ręcznej broni 490.000 złr. Na fortyfikacje w Przemyślu dalsza rata 400.000 złr., na cele wojskowe w Drshobyczu 15.000 złr.

Do komisji budżetowej delegacji anstr. zostali wybrani: Bezceny, Brandis, Chlumetzki, Czernkawski, Demel, Derchata, Falkenhayn, Hansner, Hny, Jaworski, Khevenhüller, Kinsky, Mattusz, Miklowski, Poklnkar, Riegler, Sapiaha, Sturm, Thun, Staltz, Tonkii. Przewodniczącym komisji wybrały: Kinsky, zastępca Bezceny, sekretarzami Derchata, Khevenhüller, Thun, Tonkii. Referaty odczytali: ministerstwo spraw zewnętrznych Thun; skarb wspólny Poklnkar, ordynarjum armii Mattusz, ekstraordynarjum Czernkawski, kredyt okupacyjny Falkenhayn, Marynarka Tonkii, zamknięcie rachunków Bezceny.

Popołudniu odbyło się otwarcie delegacji węgierskiej. Prezydent kardynał Haynald miał przemowę, w której wezwał do przywołania kredytów wojskowych, koniecznych do zachowania monarchji stanowiska wielkomocarstwowego. Na nowo karabiny skąpić nie należy. Szczególnie podniósł mowa zasługi Austro-Węgier około utrzymania powszechnego pokoju i rozwoju narodów bałkańskich.

Z Rady państwa.

Projekt rządowy ustawy przeciw pijactwu, wniesiony na odczytanie posiedzeniu Izby posłów, zawiera 16 paragrafów. Główne postanowienia są następujące:

Handel napojami gorącymi w zamkniętych naczyniach poniżej 5 litrów, wymaga konsensusu władzy. Obok zyskującej nie wolno prowadzić innego procederu (bandu wiktualistów i t. p.). Na 500 druz wolno wydawać tylko jeden konsens. (Nie tyczy się to miejsc, w których liczni podrzini przebywają, tudzież restauracji, kawiarni, cukierki). Szynkownie mają od godz. 5. wieczór przed światem lub niedziela do godz. 5. rano po świecie lub niedzieli być zamknięte. Na wyjątki w tym względzie może pozwolić tylko namiestnictwo. Wyjście są tylko restauracje, kawiarnie i t. p.

Następują przepisy karne przeciw tym, co się w miejscu publicznem okaza pijanymi, i tym, którzy do upicia się powód dali, dalej, którzy trzy razy przez rok za pijanostwo karani byli.

Wierzyciel nie może się upominać sądownie o dług nowy za gorące napoje, jeżeli dług poprzedni nie był spłacony (nie odnosi się to do podrzędnych w hotelach), i w tym względzie nieważne są wszelkie skrypta, weksle i t. p. akta pozorne.

kursowa tych obligacji wynosi 81.35—81.55 za sztukę, i pierwszy lepszy wekslarz ją zapłaci. Zresztą papiery wartościowe w drodze egzekucyjnej sprzedają się na giełdzie.

* **Bratobójstwo.** W Rzepicach pod Buczaczem, majętności hr. Wolańskiego, brata miejscowego rządy, magister farmacji S., wśród kłótni z trzecim młodszym bratem, strzelił tak nieszczyśliwie, że młodszy mimo natychmiastowej pomocy w kilka dni życie zakończył.

* **Z Czerniłowice** telegrafują nam, że wczorajszy numer *Gazety Polskiej* został za artykuł o nieporządkach w więzieniach czerniowieckiego sądu krajowego skonfiskowany.

* **We Wiedniu** aresztowano 25. bm. znanego handlarza orderów, który jest współnikiem pani Limouzin, uwiecznionej w Paryżu w sprawie Cafarela.

* **O kradzieży planów fortyfikacyjnych** Przemysła, dowiaduje się *Czas*, że nie były to któreś plany fortyfikacji Przemysła, na zasadzie których moralny sprawca kradzieży mógłby poznać dokładnie wszystkie szczegóły, możliwość ich atakowania itd., tylko plany znajdujące się w biurze dyrektora artylerji, dotyczące ustawienia dział, rozpoznania prochuwni, czyli fachowo mówiąc, t. zw. „Geschütz-Aufstellung“.

Półrządowa *Presse* donosi, że sprawa kradzieży, Wencel Marek, przebywszy granicę rosyjską, zgłosił się zaraz do komendy wojskowej najbliższego garnizonu rosyjskiego.

W piśmie warszawskim, do których z Lwowa obszernie o kradzieży planów przemyskich telegrafowano, nie zamieszczają o całym tym wypadku ani słowa. Widocznie cenzura warszawska nie zezwoliła im na to. Wypływa z tego, że rządowi rosyjskiemu zależy na utrzymaniu tajemnicy. Okoliczność ta jest wielce pocieszającą dla naszej prokuratury państwa.

* **Posady opróżnione.** Nadprokuratorja państwa we Lwowie rozpisał na 20. listopada konkurs na posadę lekarza przy zakładzie kary dla mężczyźni w Stanisławowie z placą IX klasy, wolnym pomieszczeniem i dodatkami. Podania wnosić do ministerstwa sprawiedliwości przez dyrekcję zakładu karnego w Stanisławowie.

Rada szkolna ogłasza konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazjum brzeżańskim, na posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazjum brodzkim i w lwowskim gimnazjum II. wreszcie na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. rz. kat. w gimnazjum w Sanoku.

Dyrekcja skarbu ogłasza konkurs na posadę starszego inspektora podatkowego w VIII klasie rangi, ewentualnie inspektora podatkowego w IX. klasie rangi i konceptysty skarbowego w X. klasie rangi, w zakresie podatkowości stałej.

Wakujące posady: pocztmistrza w Sołotwinie pow. rohatyńskiego i ekspedienta przy urzędzie pocztowym w Majdanie Sieniawskim.

* **Pozary:** W Jaktorowie, powiatu przemyskiego, zgorzało 9 zagród włościańskich, wartości nieubezpieczonej 4563 zł. — W Probuszynie, powiatu husiatyńskiego, zgorzało stodoły i stery zboża, młocarnie i kilkadziesiąt metrów kubicznych drewna opałowego, wartości częściowo ubezpieczonej około 60.000 zł. — W Łuże małej, powiatu skałackiego, zgorzało 9 obiektów gospodarskich, wartości nieubezpieczonej 4000 zł. — W Kołodziebach, powiatu radeckiego, zgorzała zagroda włościańska, wartości częściowo ubezpieczonej 1828 zł.

* **Stan powietrza.** Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi: Przy wietrze południowo-wschodnim i prawie czystym niebia uległa doba była pogodna. Średnia temperatura doby była 14° C., najwyższa 5.0° C., najniższa dziś nad ranem była — 1.7° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś o 9. rano 769.2 mm.

Zniżka barometryczna znajdowała się wczoraj w północnej Szwecji i wynosiła 740—745 mm., zwyczaj we Włoszech i wynosiła 780—775 mm., zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 28 października:

Wiatr o zmiennym kierunku, od SE do W, średnia temperatura doby około 3° C., niebo przeważnie czyste, powietrze więcej jak miernie wilgotne, dziś pogodnie, jutro przy zmiennym stanie nieba pogoda możliwa.

* **Jutro, dnia 29. października:** św. Narceya z B. — św. Osiyi Pr.

— **Krośnienie** dnia 26. października. (Koresp. *Gas. Nar.*) *Rozszerzenie dworca krakowskiego.* — *Budowa teatru.* — *Budowa schroniska.* Kolej Północna cesarza Ferdynanda zamierza swój dworzec krakowski znacznie rozszerzyć, a to w stronę Krowczyń. W tym celu odbyła się w dniu wczorajszym komisja, złożona z reprezentantów rządu, kolei Północnej i gminy miasta Krakowa. Mieszkańcy Krakowa spodziewają się, że przy tej sposobności i w okazyi przedłożenia projektu kolei gólicyjskiej Karola Ludwika, przyjdzie do stanowczej decyzji sprawa podkopu przy ulicy Lubież, tamująca dotychczas wszelką komunikację przez zamykanie ulicy.

Otwarcie kolei cyrkumwalacyjnej opóźni się. Z wiadzą i wolą rządu zamist 1. listopada b. r. nastąpi dopiero nowym ręk. Mimo tego ruch budowlany na prawym brzegu Wisły w Ludwinowie, Zakrzówku, Dębnikach wzmagają się bardzo; około 100 kamienic stanęło już w tawnej okolicy. Tworzy się tam drugie miasto w rodzaju dzielnic „Wino-gronowe góry” pod Pragę. Wartość sążnia kwadratowego ziemni dozwala tam już do 12 zł.

Niemieci wrażeń wywarła tutaj wiadomość, iż namiestnictwo odmówiło dyrekcji kwasy oszczędności prawo wstawienia w swój budżet koszty 5.500 zł. rocznie na budowę teatru aż do amortyzacji kapitału 100.000 zł. Sprawa ta znajduje zapewne szerszy odgłos w całym kraju, gdyż istnienie dobrego teatru narodowego w Krakowie jest w każdym razie sprawą krajową.

W sprawie schroniska k. Lubomirskiego w Krakowie, dowiadujemy się, że konkurs na plany do budowy, który się kończy z dniem 30. listopada b. r., ma być przedłużony. Spodziewano się również przyjazdu p. nadradcy budownictwa Settigo z Lwowa, celem uporządkowania z gminą wszelkich dojazdów i ogłoszenia do przyszłego schroniska — bo to jest pierwszym krokiem do umozliwienia przywozu materiałów budowlanych — lecz oczekiwanie okazało się płonne. Obawiamy się przeto, że budowa schroniska, która się miała rozpocząć z pierwszą wiosną 1886 opóźni się o parę lat.

* **Stanisławów, dnia 27. października.** (*Wieści o p. Fischera.*) *Z 27. miejskiej.* (*Kor. Gas. Nar.*) Wśród braku rozrywek, jaki nastąpił szerególnie po odjeździe teatru ruskiego pp. Biberowicza i Hryniewieckiego — nader miłą i pożądaną stała się wizyta artysty teatru lwowskiego p. G. Fischera, który zaglądając do naszego miasteczka i urządził tu dwa humorystyczne wieczorki. Program wieczorków nie był nowy, ale mimo to publiczność, dla

której imię p. Fischera stanowi zawsze siłę przyciągającą, spieszyła tłumnie na przedstawienie, podziwiając niezrównany talent artysty w tworzeniu typów charakterystycznych.

* **Profesor starej daty.** „Zienickiewicz”, „Josił Rajzower, ajszer”, „Walenty od p. Kadcy”, „Hersch Bałagules, furman” — wszystkie te nad wyraz komiczne postacie, przenosił żywym na scenę, i wzbudził pośród publiczności, podziwiającej z jednej strony niezrównany humor, z drugiej zaś żywą prawdę — nieustanne wybuchy wesołości. Uświad się i uśmiać nie można już chyba nigdzie serdeczniej jak na wieczorkach p. Fischera.

Dochód z drugiego wieczorka oddał artysta na fundusz stypendyjny stow. „Rodzina”.

W mieście spokój i brak zupełny nowin. Od czasu do czasu daje się tylko słyszeć huk bomb i granatów, pękających na posiadaniach rady miejskiej i to raczej stanowi temat do obszerniejszych, czasami nawet wesołych pogadanek. W lonie rady miejskiej powstała opozycja, która gdzie może przypina ją do gospodarki miejskiej i szle tysiączne pociski w stronę prezydium.

Część zarzutów opozycji, ta mianowicie, iż niektórzy radni — żydzi, otrzymują przedsiębiorstwa robót miejskich, wyszukują swe stanowisko i robią interes na gminie — jest może i słuszną, lecz z drugiej strony nie możemy zrozumieć alarmu opozycji na temat „zaginionych tysięcy”, jaki podnosi na widok deficytu, wykazanego w rachunkach. Wszakże wobec tylu wydatków jakie ponosi gmina na szkoły i kościoły, tudzież wobec tak wielkiego wkładu na cele upiększenia miasta, trudno by finansie miasta były w kwitującym stanie. Za ten deficyt mamy dziś mnóstwo liczb szkół, many chodniki asfaltowe i gaz, a miasto przybrało szaty niemal stolicy. Cóż jednak począć, kiedy opozycja (na szczęście nieliczna) widzi we wszystkim zbrodnię! „Przypadły tysiące!” wołano żałośnie rozpaczliwie ręką i wybrano komisję do zbadań rachunków miejskich, która — niestety! — pomimo najskrupulatniejszych poszukiwań, nie trafiła na ślad zaprzeczonych sum. Nie tak byjeszcze źle było, gdyby takie przewlekanie i niezasadzone alarmy pozostawały między inteligencją, ale ona dostają się między prostaków, którzy je raz pochwyciwszy nie dadzą się później przekonać, że rzecz polegała na błędzie i podejrzliwym niesłusznym.

A już co najmniej właściwym wydać się muszą ataki, wymierzane przez opozycję przeciw burmistrzowi dr. Kamińskiemu. Gwałtowność i szorstkość, cechująca te ataki, staje się wprost niesmaczną i wywołuje w mieście wiele cierpkich komentarzy. Pojmujemy, że może któremu z p. przywódców opozycji zachciało się zasiąść na krześle burmistrzowskim (aspiracje do tego krzesła są nawet zbyt widoczne), ale nie jest to właściwy sposób torowania sobie drogi i z pewnością nie doprowadzi do celu.

— **Z Warszawy.** (*Przyjmowanie poddaństwa.*) *Regulacja czynszowa — Sprawa szpitalna.* Od 15. czerwca do 13. bm. około 1.200 cudzoziemców złożyło podanie o przedświadczenie i przyjęcie tutęszego poddaństwa. Większość petentów zamieszkuje w Królestwie od lat 10ciu, pozostali od lat pięciu i mniej. Podań od osób osiadłych w Królestwie mniej niż rok nie ma wcale.

Regulacja spraw czynszowych wywołała zamęt, mający przykre znaczenie społeczne. Po ogłoszeniu ukazu z d. 9. czerwca r. z., regulującego stosunki wierzycielskich czynszowników w guberniach „kraju północno-zachodniego” i w pięciu guberniach „kraju północno-zachodniego”, niektórzy czynszownicy z tej ostatniej prowincji, w przekonaniu, że od tej chwili zakończył się już wszelkie bezpośrednie stosunki między nimi a właścicielami majątków, zaprzestali wchodzić czynsz należny tym ostatnim. Ponieważ wypadek ten nie jest przewidziany w nowej ustawie o czynszownikach, wskutek tego władza administracyjna jednej z guberni północno-zachodnich, odniosła się do ministerjum spraw wewnętrznych z zapytaniem, kto i w jaki sposób ma wnieść oplatę z ziemi i inne, przypadające właścicielom majątków od czynszowników, od czasu ogłoszenia ustawy, do chwili ustanowienia ich praw do gruntów i obowiązkowego wykonania za pośrednictwem skarbu. Obecnie ministerjum spraw wewnętrznych zakomunikowało rzeczoną kwestię do zaopiniowania władzom administracyjnym gubernii, a właściciele majątków nie pobierają tymczasem czynszów i wytwarza się w najlepsze istna irlandzka kwestja.

W sprawie głośnych zarzutów, dotyczących się gospodarki szpitalnej w Warszawie, wystąpił nareszcie bar. Medem i nacelnik zakładów dobroczynnych Cyfalski z urzędowym komunikatem, prostującym przy podane przez autora artykułu w *Głosie* i odparującym w sześciu punktach sformułowane przez zarządy. „Mając jednak na względzie — pisze w końcu urzędowy komunikat — że ostrzy ton, jakim przemawia autor przytoczonego artykułu i pewność jego w wykazaniu swych poglądów, mogą wzbudzać w jednostkach nieobznajomionych ze szczegółami administracji i gospodarki szpitalnej pewne wątpliwości, Rada miejska, jako instytucja stojąca u steru blisko obowiązkowej opinii publiczności, czując się w obowiązku wyjaśnić społeczeństwu przez należyte ujawnienie wszelkiej wątpliwości, choćby najbardziej bezasadne, odnoszące się do zakresu działalności także Rady, uznała za konieczne redaktora tygodnika *Głos*, pociągając do odpowiedzialności sądowej w przekonaniu, że na tej drodze najlepiej da się osiągnąć cel pożądanym, tj. ujawnienie obecnej sprawy i wyjaśnienie prawdy.”

Spodziewać się więc można podwójnie „głośniego” procesu, bo nietylko dotyczącego *Głosu*, ale i mającego rozgłos.

Teatr, literatura i muzyka.

Teatr. Dziś po raz drugi „Państwo Wackow”, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Jutro w sobotę po raz piąty „Wagabunda”, operetka Zellera w 3 aktach.

W niedzielę po południu „Meteor”, krotkochwila w 4 aktach Mozera. — Wieczór „Keraban uparty” wielkie widowisko sceniczne w 8 obrazach.

W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Maż w drodze”, J. Błizińskiego. 2) „Guzik”, M. Gawalewicza. 3) „Moja córka”, Labiche'a i 4) „Lizka i Frycek”, operetka Offenbacha.

W wtorek po południu „Giroffe Giroffa”, operetka w 3 aktach Lecocqua. — Wieczór „Dwisiestoty”, dramat ludowy w 8 odsłonach d'Enneryego i Cormona.

Dyrekcja teatru nabyła od p. Bańkowskiego komedię „Nowy Dziennik”, którą w przyszłym miesiącu wystawi.

(P.) Uroczystość Szopena. W szeregach zapelnionej sali Kaasna miejskiego odbył się w poniedziałek d. 24. bm. pod kierownictwem p. K. Mikulego, koncert poświęcony czci najgenialniejszego polskiego, a przedewszystkiem zgasłego poety tonów, Fryd. Szopena. Wieczór rozpoczął się świetnie napisanym i wygłoszonym „Mazurkiem” przez p. Bełkę. Z ostatnim programem warszawskiemi smętnie dzwoniący marsz pogrzebowy pod palmami pp. Mikulego, Marka, Neuhausera i Wszelaczynskiego, wiele osób

między publicznością nie było swojej ciekawości, użycia na estradzie p. Marka, Mikulego i Wszelaczynskiego razem. Z rozległymi pierwszymi, tobiąc, pierzchała owa, rozległa i ciekawość, robiąc miejsce smętnemu żądaniu i cichemu zachwytowi, potęgującemu się aż do entuzjazmu. Przyszła też musiała być bezstronny i nieprzewidywalny słuchacz, że marsza tego z tak subtelnie wykonanego nie słyszał; — Całkiem (Desd.) odegrał p. Mikuli, jak tylko mógł odegrał — najpięknie i towarzyszyli mu trzej jego rozmaitych epok uczucie mistrza swojego i uwielbieniem dla twórcy tej nieśmiertelnej kreacji. Po zakończonym marszu podał prezes Tow. muz. na ręce p. Mikulego, ten jednakże przystąpił niem biust mistrza swego, Szopena. Aktowi temu towarzyszyła orkiestra pianowymi utworami wypełniona — gdyż tego instrumentu Szopen niezrównany był poetą — znalazł smielichy interpretów w panie Setmayer i w panu Neuhausera. Część wokalna: Nokturn (panna Stroha) i Jędrum (ułożone na chórze damy, solo, fortepian, harmonjum, skrzypce i cello), mame najstarszego wykonania, mniej nam się podobały. W ogóle przeciw jesteśmy wszelkim muzykalnym przeobrażom, tem więcej przeobrażom dzieła Szopena, który się całą duszą włączył w fortepian i tylko w fortepian. Wolelibyśmy byli usłyszeć oryginalne (choć słabsze utwory muzyki szopenowskiej), piosenki, a dla urozmaicenia programu część Tria lub Sonety wioleczelowej, albo polonez indywidualne zdanie, z którym się może nie wszędzie zgodzić zechcą; nie narzucają go też nikomu, naley nam jedynie wyrazić wdzięczność panu Mikulemu współdziałającym za ten wieczór, łączący szczerą iść uroczenia naszego mistrza z celem szczerze humanitarnym, jakim było wsparcie „Domu prac.”

Mówi podanie, że pod wpływem wesechwałnej muzyki Szopena, dwaj antażeści, a bracia po łtni: Adam i Juliusz rzucili się śbie wśród łez w objęcia i poprzyjęli zapomnienie. Tu uroczystość Szopena połączyła w jeden takt i dusze niegdyś uczniów, przedtem mniej lub więcej z sobą poróżnionych. Gdybyż też wazy pojedynczego ducha stały się hasłem zgody i spójni dla naszych muzycznych towarzyszy, kółek, kółeczek i osobników, między którymi, jakby na pośmieszko zamieszkała harmonii i łączności, najczęściej zarządek, niezgodność, koteryjność — intryka słowem najnieczystsza dysharmonja na dobre się rozsiadł i rej wodził.

— **Koncert.** Na dobie Towarzystwa ku wspieraniu słuchaczy wesechniej rygorystyczny i auskultantów w m. we Lwowie, odbędzie się w niedzielę dnia 30. b. m. w sali Towarzystwa „Frohsinn” koncert połączony z przedstawieniem amatorskim z udziałem pani Zimajerowej, panów Mieczysława Franka, Neuhausera, Wolfstaha i innych. Na przedstawienie wybrano „Przed śniacaniem” Fredry.

Dział ekonomiczny.

Do rady nadzorczej Tow. wzaj. ubezpieczeń z okręgu Brzeżańskiego wybrano dnia 25. b. m. Seweryna Henzla, posta sejmowego i bardzo szanownego członka Towarzystwa gospodarskiego. W wyborze tym brało udział pięć powiatów, reprezentowanych przez 86 członków Towarzystwa. Za p. Sewerynem Henzlem głosowało sześćdziesięciu.

Kordon wojskowy, nstawiony na granicy w Podoleczyskach z powodu zarazy na bydło, został cofnięty.

Pociągi osobowe kolei wiedeńskiej w Królestwie polskiem, z chwilą wprowadzenia zimowego rozkładu, połączone zostaną do bezpośredniej komunikacji Warszawy z Wiedniem. W skutek tego stacje Grajewo i Białystok, czy to przez kolej petersburską, czy też przez kolej terepolską, mieć będą bezpośrednią komunikację z Wiedniem, czego dotąd nie było.

Wiedeń 27. października. Giełda zbożowa: Pszenica jesi. 7.90, wios. 7.63. Żyto jes. 5.90, wios. 6.23. Kukurudza 6.50. Owies jes. 5.70, wios. 6.05.

Ostatnie notowania produktów.

z d. 27. października 1887.

Lwów: pszenica 6.30 do 7.10, żyto 4.35 do 5.15 jęczmień 4.50 do 6.25, owies 4. — do 5.50, groch 4.50 do 5.50, wyka 3.75 do 4.50, rzepak 9.75 do 10.61, linianka — do —, koniczyna czerw. 30. — do 45. —, koniczyna biała 35. — do 50. —, koniczyna szwedzka 40. — do 55. —.

Tarnopol: pszenica 6.20 do 7. —, żyto 4.30 do 5. —, jęczmień 4. — do 6. —, owies 3.80 do 5.20, groch 4. — do 8. —, wyka 3.65 do 4.70, rzepak 9.20 do 9.65, linianka — do —, koniczyna czerw. 25. — do 40. —, koniczyna biała 40. — do 50. —, koniczyna szwedzka 45. — do —.

Podwoleziyska: pszenica 6.10 do 6.90, żyto 4.20 do 5. —, jęczm. 4. — do 6. —, owies 3.85 do 5. —, groch 4. — do 8. —, wyka 3.50 do 4.50, rzepak 9. — do 9.65, linianka — do —, koniczyna czerwona 22. — do 40. —, koniczyna biała 40. — do —, koniczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez works. Uspokobienie dobre.

Telegramy targowe z d. 27. października.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —. Okowita od zł. 25.75 do zł. 26. —.

Budapeszt: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 7.00 do zł. 10. —; rzepak od zł. — do zł. —.

Berlin: Pszenica żółta na październ. - listopad 154.50 m.; żyto — m.; spirytus loco 95 10 m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka na bież. miesiąc za 159 kilo 48.25 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta. Wiedeń od zł. — do zł. —; Bremen loco —, Hamburg loco 6.30, na październ. 6.40, na październ.-listopad 6.20, Antwerpia na październ. 6.40, Nowy-York 6.7/8, Filadelfia 6.7/8.

Telegramy własne „Gazety Narod.”

Wiedeń d. 28. października. Na żądanie całej prawicy rząd teraz nie odpowie na interpelacje. Rokowania będą ponowione podczas przerwy w posiedzeniach. Koto polskie na dzisiejszym ranem posiedzeniu uchwalilo, że wyjaśnienia Grocholskiego przyjmują do wiadomości z uznaniem gorliwych jego usiłowań w celu utrzymania większości i popierania słusznych żądań sprzymierzeńców.

Wiedeń d. 23. października. Jak słychać, nietylko listami z pogrozkami, ale i przez jednego z agentów dyplomatycznych był książę bułgarski ostrzeżony o gotymyjąc się na niego zamachu.

Praga d. 27. października. Dzienniki staro-czeskie są zupełnie zrezygnowane, i oświadczają,

że jeśli rząd uparł się przy swoim stanowisku, byby to nie koniec, ale właściwy początek przesilenia parlamentarnego.

Peszt d. 27. października. Według nadchodzących tutaj doniesień z Berlina, car ciągle chciałby i nie chciałby widzieć się z cesarzem Wilhelmem. Wszystkie decydujące sfery berlińskie oświadczały, że uważano tam za wiertną prowokację, gdyby car jechał przez Niemcy a z cesarzem widzieć się nie chciał. To pewna, iżby z pewnością przybył do Niemiec, gdyby go zaproszono, ale dotychczas go nie zapraszali i nie zaproszą. Uważają też za pewne, że Bismark mówić będzie w rajchstagu o stosunkach niemiecko-rosyjskich.

Telegramy „Gazety Narodowej.”

(Z biura korespondencyjnego).

Wiedeń d. 28. października. W delegacji austriackiej wybrano na wniosek Czerkaskiego komisje budżetową, składającą się z 21 członków. Następnie dokonano wyboru komisji weryfikacyjnej i petycyjnej. Delegacja otrzymała oświadczanie, że cesarz przyjmie ją w sobotę o godz. 1. w południe.

Komisja budżetowa delegacji austriackiej ukonstytuowała się, przy czym przewodniczącym został wybrany Kinsky, a zastępcą przewodniczącym Bezecny.

W węgierskiej delegacji został wybrany prezydentem Haynald, wiceprezydentem hr. Ludwik Tisza.

Grac d. 28. października. Arcyks. Rudolf i arcyks. Stefania zwiędli wczoraj pobliskie miasta Cilli i Marburg i ich osobliwości. Wszędzie witała ludność parę arcyksiążęcych krzykami radości. O godzinie pół do 7. wieczorem powrócił arcyksiążęstwo do Gracu. Powrót ów był szeregiem beznastanych owacy. Domy w Gracu i góra zamkowa były rześcicie oświetlone.

Berlin 28. października. Nordd. Allg. Zig. konstatauje żywe zadolenie prasy francuskiej i angielskiej z powodu, iż traktat w sprawie kanału Sueskiego i Nowych Hebrzydów doszedł do skutku. Pismo to tak kończy swe wywody: „Ugody francusko-angielskie nie można powiatać inaczej, jak tylko sympatycznie, bo jeśli dojrzejże, to spokój europejski uzyska w niej nową gwarancję, a zarazem usunięta będzie jedna z trudności, zagrażająca temu spokojowi niebezpieczeństwem.”

Sofia d. 28. października. Wczoraj zostało sobranie uroczyste otwartem. Postulow witali księcia z entuzjazmem nie do opisania. W mowie swej zaznaczył książę żywą radość z powodu, że w stolicy witać może przedstawiciele narodu, powołanych do tego, aby razem z rządami pracować dla dobra kraju.

„Na jedynymślanie wasze zyczenie objawsz rządy — mówił książę — poczytałem to sobie jako największy mój obowiązek, pospieszyć niezwłocznie do nowej ojczyzny i njąć rząd kraju w swoje ręce. Od chwili, gdy to uczyniłem, powrócił w kraju spokój a z nim porządek i bezpieczeństwo.

„Obecnie z najżywszą radością stwierdzam, iż mój naród wszedł na drogę pokojowej pracy i pokojowego rozwoju, na której to drodze spoczywa materialna i moralna pomyślność ojczyzny.

„To też dążąc dalej w tym kierunku, wzmożymy wzajemne sympatje z Turcją i J. C. M. sułtanem, a zarazem zbędzimy sobie uznanie ze strony mocarstw. Wzmocniony miłością i uległością drogiemu memu sercu ludu, jako też mojej walecznej armii, oddam wszystkie me siły dla pracy nad dobrem ukochanego kraju, pilnie bacząc na to, by wzrastał w dobrobycie i sławie.”

Mowa tronowa zapowiada następnie cały szereg ważnych przedchoń. Prezydentem wybrało sobranie Tenczewa 170 głosami. Kandydat kanowski, Greków otrzymał 34 głosów.

Wiceprezydentami zostali wybrani Zacharyasz Stojanow i Stawejkow.

Przy otwarciu sobrania nie jawił się żaden z obcych reprezentantów.

Paryż d. 28. października. Członek senatu Isak wniósł interpelację w sprawie dekrétów, dotyczących się indyjsko-chińskiej unii. Minister Plourens oświadczył, że dekrety te mają na celu uproszczenie urzędów kolonialnych, jakoteż zmniejszenie załóg wojskowych i wydatków, poczem senat uchwalił przyjęty już przedtem przez rząd a przed Cozeriana zaproponowany porządek dzienny, że oświadczenia rządu przyjmują się do wiadomości.

Paryż d. 28. października. Izba deputowanych przyjęła 333 głosami przeciw 193 kredyt na wypłacenie dotychczasowych pensyj dla ranionych w rewolucji lutowej r. 1848.

Komisja budżetowa przyjęła jednogłośnie projekt ustawy co do konwersji 4 1/2 procentowej renty. Prezydenci poszczególnych grup prawicy zaprzeczają rozszechanej wiadości, jakoby między nimi zasza jakakolwiek różnica w zapatrywaniach na sprawy polityczne.

Paryż d. 28. października. (Agencja Hava-sa.) W skutek wiadomości nadchodzących obecnie z Maroku, postawione w rząd odwołał wysłany tam pancerny statek wojenny „Courbet”.

Belgrad d. 28. października. Wszelkie się zofia rozszeczone pogłoski, że na granicy serbskiej zbiera się mająca budy bułgarskich emigrantów, są bezpodstawne. Dochodzenia urzędowe wykazały, że w Serbii nie ma w ogóle żadnych bułgarskich emigrantów.

Prawdą jest tylko, że nieznaczna liczba emigrantów była wprawdzie w Serbii, ale ci jeszcze w lecie opuścili Serbię wskutek zarządzeń serbskiego rządu. Pokazuje się zatem, że rząd bułgarski alarmowano niepotrzebnie i bał podstawę.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 28 października. (Z izby handlowej.)

I. Akcje za sztukę.

Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k. 212 — 215 —
Kolej Lwow.-Czer.-Jaska 221 — 224 50
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a. 281 — 286 —
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a. 311 — 316 —

II. Listy zastawne za 100 złr.

Banku hipotecznego galicyjskiego 6% 95.50 100.50
„ „ „ „ 5% 92.50 104. —
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l. 95.50 100.50
Towarzystwa kred. galic. 5% 100.75 105.75
kredyt. gal. ziem. 4% 95.25 102.25
kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l. 100.75 105.75
kred. g. ziem. 4% los. w 41 1/2 l. 92 — 93 —
kredytowego gal. ziem. 4 1/2% 95.75 100.75
los. w 52 l. 95.75 100.75
kred. gal. ziem. 4% los. w 51 l. 91.50 96.50

III. Listy dłużne za 100 zł.

Gal. Z. kred. wtoś. w likw. (4.6 fr.) 3% 51 — 54 —
Gal. Z. kredyt. wtoś. (d. 5%) 2 1/2% 46 — 48 —
Ogóln. rol. kredyt. sałk. dla Gal. i Buk. 6% los. w 16 lat 51 — 54 —

IV. Obligai za 100 zł.

Indemnicacyjne galic. 5% m. k.	103.65	104.65
Kom. banku krajowego 5% w. a. i em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	103.50	105.50
Pożyczka krajowa 1883 4 1/2%	94 —	95 —

V. Losy

Losy miasta Krakowa	18.75	20.75
Losy miasta Stanisławowa	32 —	35 —

VI. Monety.

Dukat holenderski	5.82	5.92
Dukat cesarski	5.88	5.98
Napoleondor	9.87	9.97
Półimperjal rosyjski	10.24	10.34
Rubel rosyjski srebrny	1.40	1.50
Rubel rosyjski papierowy	1.09 1/2	1.11 1/2
100 marek niemieckich	61.25	61.50
Srebro za 100 gr.	—	

Drukarz
uzdolniony do robót na prasie ręcznej, maszynie pospiesznej i Amerykańskiej szczególnie do robót akcydensowych poszukuje zajęcia.
Eskawo ogłoszenia up. asza pod K. W. Lwów, Sykstuska 32. I. piętro oficyjny.

Egzaminowana ekspedytorka
poct i telegrafów
poszukuje miejsca
Adres: Wilhelmina Sabatowicz c. k. ekspedytorka poct i telegr. Dorna W. tra (Bukowina) 3455 3-3

Do sprzedania
piękny majątek w horodzieńskim powiecie, zawierający 301 morg. najw. m. zięzkiego izaroziemu i 70 m. pięknego lasu. Czynego dochodu jest 3400 zł. Ostatnia cena 52000 zł., gotówki potrzeba 20000 zł. Budynek dobre. Szczegółowy udziałi
A. Teodorowicz 3486
Lwów, ulica Kopernika 26.

Zdolni ajenci
znajdą natychmiast umieszczenie u firmy G. Neidlinger we Lwowie, pod l. 2 ulica Kopernika. 3468

4, 3, 2 pokoje
z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy, przy ulicach Brajerowskiej, Kasimierzowskiej, odnajmuje Zarsąd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kasimierzowska 37.

Korzystny zarobek
Poszukuje się poważnych osób do rozprzedaży ustawą dozwolonych losów premiowych i oharuje się wysoką prowizję ewent. stałe wynagrodzenie.
Hauptstädtische Wechselstuben Gesellschaft, Adler & Com. Budapest.

Okowitę
z odstawa do stacji kolejowej w miejscach od listopada do maja, kupuje **Louis Weiss, Lwów, ul. Kopernika 8.**
Na taskawe zapytania odpowiadam natychmiast. 3285 12-0

solidnego zastępcy
dla Galicji, (jeśli można chrześcijańska), zamieszkałego we Lwowie.
Reflektanci, którzyby się podjęli zastępstwa za prowizją, a w tym czasie już pracowali, mają pierwszeństwo.
Dobra referencja: są pożądana.
Oferty należy nadesłać pod U. F. 866 do: Annoncen Expedition von Haasenstein & Vogler, Wien. 1100 1 3

Weltberühmte Maroni
von Lovrana
eigener Production
Liefert nach allen Postämtern der österr. ungar. Monarchie und Deutschland in Fos paquet franco gegen Nachnahme à fl. 1.50 kr. Postpaquet. Versandt aller Gattungen Südfrüchten. 3451
Ferd. Persich, Triest, Via Stadion Nr. 6.



NA DZIEŃ ZADUSZNY.
NABOŻENSTWO ZA UMARŁYCH
zawierające przepisanie przez kościół modlitwy, litanie, mszę św., niezapory oraz psalmy, wyszło nakładem księgarni **K. LUKASZEWICZA** we Lwowie.
Cena egz. 10 ct., z przesyłką poct. 15 ct.

Ceny staników po 8, 10, 12, 14 do 16 zł. w. a
Centure po 6, 8, 10 do 12.
Przy zamówieniach listowych uprasza się o przysłanie miary w centymetrach: 1) objętość pierśi i grzbietu pod ramionami wzięta, 2) objętość kibel, 3) objętość bioder, 4) długość od miejsca pod ramionami do kibel. Miarę należy brać po sukni. 3091 0-2

KAPELUSZE
najmodniejsze na sezon terażniejszy otrzymał magazyn **M. Topolnicka** we Lwowie, plac Marjacki l. 10.
Zamówienia z prowizją 4-12 skutecznie.

Galic. Bank kredytowy
we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej liczbą 3.
poczawszy od dnia 17. listopada 1885
wydaje
3081 11-9

ASYGNATY KASOWE
4% z 30-dniowym wypowiedzeniem
5% z 90-dniowym wypowiedzeniem
Dyrekcja.
Przedruk nie będzie opłacony.

Książęco-brunszwicka
Loterja krajowa
przez państwo przyzwolona i gwarantowana.
Ta 103 Loterja krajowa obejmuje: 98.000 losów a między temi i premię 49.000 wygranych; zatem połowa wszystkich losów tej Loterji wygrywa, a najwyższa wygrana tychuze, która w 6. klasie się mieści, wyn. si w razie ponownym;
500.000 Marek!
Specjalnie wygrać można w 6. klasie:
1 premię 30.000 marek, jak też 31.000 wygranych,
mianowicie: 1 w wysokości 200.000 marek, 1 w wysokości 100.000 marek, 1 w kwocie 80.000, 1 w kwocie 50.000, 1 w kwocie 40.000, 1 w wysokości 30.000, 4 po 20.000, 20 po 10.000, 50 po 5.000, 100 po 3.000 marek itd.
do 6. klasy, których ciągnięcie rozpoczyna się dnia 7. listopada a kończy się 1. grudnia b. r. poleca po cenach urzędownie ustanowionych
za 1 cały los " " 126.—, " 77 30 et.
za pół losu " " 63.—, " 38 65 et.
za ćwierć losu " " 31.50, " 19 35 et.
za jedną ósmą losu " " 15.75, " 9 70 et.
i rozsyła tylko za nadesłaniem ofrankowaniem kwoty zalicznej
Herm. Kohlstock w Braunschweig
główny kolektant książęco-brunszwickich losów krajowych.
(Adres listów i przekazów pocztowych HERM. KOHLSTOCK, BRAUNSCHWEIG).
Uwaga: Urzędowa liście ciągnięć otrzyma każdy z moich klientów bez poprzedniego żądania. Urzędowy plan tej loterji rozsyłam na żądanie franco, bez wynagrodzenia. 3460 (3 3)

Ogłoszenie szczęścia.
Zaeroszenie do wzięcia udziału w grze na wygrane gwarantowanej przez państwo Hamburga wielkiej loterji pieniężnej, w której
8 milionów 902.000 mk.
z pewnością wygrane być muszą.
Wygrane tej korzystnej loterji pieniężnej, która według planu tylko 83.000 losów obejmuje, są następujące:
Największa wygrana jest ewent. 500.000 mk.
Premia 300.000 mr.
1 wygr. 200.000 " "
2 wygr. po 100.000 " "
1 " 80.000 " "
1 " 70.000 " "
2 " 60.000 " "
1 " 55.000 " "
1 " 50.000 " "
1 " 40.000 " "
5 " 30.000 " "
26 " 10.000 " "
56 " 5.000 " "
106 " 3.000 " "
256 " 2.000 " "
512 " 1.000 " "
739 " 500 " "
149 w. po 300, 200, 150, " "
28.800 wygr. po 145 mr. 7990 " "
w. po 124, 100, 74 m. 7850 " "
w. po 67, 40, 20 m. " "
ogółem 49.500 wygranych, które w kilku miesiącach w 7 oddziałach z pewnością wyciągnięciem zostaną.
Główna wygrana 1 klasy wynosi 50.000 mr. i wzrasta w 2 klasie na 55.000 mr., w 3 kl. na 60.000 mr., w 4 kl. na 70.000 mr., w 5 kl. na 80.000 mr., w 6 kl. na 100.000 mr., w 7 kl. na 200.000 mr., a z premią w kwocie 300.000 mr. ewentualnie na 500.000 m. Przy pierwszym urzędownie wyznaczonym ciągnięciu, kosztuje
Cały oryginalny los tylko 3 zł. 60 ct. wal. austr. (6 marek)
Pół oryginalnego losu tylko 1 zł. 80 ct. wal. austr. (3 marki)
Ćwierć oryginalnego losu tylko 90 ct. wal. austr. (1/2 mr.)
Oryginalne losy te, gwarantowane przez państwo a nie będące wcale zakazanymi promesami, jakoteż listy ciągnięć po nadesłaniu należytości franco, wysyłam nawet do najodleglejszych okolic.
Każdy, biorący udział, otrzyma odemnie, po dokonaniu losowaniu, urzędowy wykaz wylosowanych numerów. Plan ciągnięcia, herbem państwa opatrzone, a pokazujący rozdział wygranych w 7 klasach rozsyłam bezpłatnie.
Wyplata i przesyłka wygranych pieniędzy
nastąpi wprost odemnie na ręce interesowanych natychmiast pod najściślejszą dyskrecją.
Każde zamówienie skutecznie można wprost przekazać pocztowym, lub listem rekomendowanym.
Należy się przedo udawać z zamówieniami, z powodu bliższego terminu ciągnięcia, najdłej
do 25. listopada b. r.
z pełnem zaufaniem do firmy
SAMUEL HECKSCHER, senr.
Banquier und Wechsel-Comptoir in Hamburg. 3441 5-5

Franciszek Titl
skład fabryczny sukien i towarów wełnianych
w Bernie (Morawa) Grosser Platz Nr. 19
poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jakoteż sukna na całe wyprawy i kostjumy liberyjne tak dla służby państwa, jako też dla urzędów lasowych, straży ogniowych i t. d. Wzory bezpłatnie.
— Założony r. 1842. — 3357 8-40

Szwecyacka Piwiarnia i Restauracja
w hotelu Francuskim
we Lwowie, plac Marjacki
poleca:
Najlepsze PIWO Dworskie
(Feinstes Schwechater Hof Tafel Bier).
WINA
w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnym piwnic.
Wyśmienita kuchnia polska.
Ceny mierne.
Lokal restauracyjny został z dniem dzisiejszym całkiem odnowiony. 3459 3-3

W największym wyborze i najtańsze
WENCIE GROBOWE
z kwiatów sztucznie zasuszanych, sztuka od 30 ct. do 4 zł.
z kwiatów materialnych, trwałych, francuskich, sztuka od 1 do 15 zł.
paciorkowe, sztuka od 2 do 10 zlr.
metalowe, sztuka od 2 do 15 zlr.
poleca 3447 4 4
HANDEL KWIATÓW
J. STACHIEWICZA
we Lwowie, plac Marjacki l. 11.
Posyłki na prowincję uskuteczniają się odwrotną poctą.

Franciszek Titl
skład fabryczny sukien i towarów wełnianych
w Bernie (Morawa) Grosser Platz Nr. 19
poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jakoteż sukna na całe wyprawy i kostjumy liberyjne tak dla służby państwa, jako też dla urzędów lasowych, straży ogniowych i t. d. Wzory bezpłatnie.
— Założony r. 1842. — 3357 8-40

Szwecyacka Piwiarnia i Restauracja
w hotelu Francuskim
we Lwowie, plac Marjacki
poleca:
Najlepsze PIWO Dworskie
(Feinstes Schwechater Hof Tafel Bier).
WINA
w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnym piwnic.
Wyśmienita kuchnia polska.
Ceny mierne.
Lokal restauracyjny został z dniem dzisiejszym całkiem odnowiony. 3459 3-3

Wyłączny skład komisowy

C. k. uprzyw. Fabryki Benedykta Schrolla Syna
w Braunau.
SZYRTINGI, SZYFONY
sztuka 40 metrów od zlr. 7.40 do zlr. 18.50, metr od 18 1/2, ct. do 47 centów.
PLÓTNA górskie bawełniane
(lepsze od weby King) sztuka 23 mtr. od zlr. 6.20 do zlr. 7.65. 1 metr od 26 1/2 ct. do 33 cent.
Kreasy, Perkale, Dymki, Brylantyny, Piki, Oxfordy, Floridasy — sprzedaje en gros et en detail
skład fabryczny
Ed. Oberleithnera Synów
we Lwowie, plac Marjacki l. 8,
dom księcia Poniatkiego
Cennik fabryczny na żądanie franco.
P. Kupcom odpowiedni rabat.

Ogłoszenie konkursu.
Celem nadania stypendjów z fundacji pod nazwą: „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs.
Stypendja te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendjów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacji.
Każde stypendjum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zlr. każde zaś inne 120, 150 lub 200 zlr. w a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.
Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendjów, winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdłej do 15. listopada b. r. i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o te stypendja, przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryki, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarogodnych mężów pismianego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendjum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do ruszy stypendjów, winni dotyczące własności swoje wiarogodnie udowodnić.
Stypendyści powyższej fundacji, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendja jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ściśle egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.
Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21. października 1887.
Grott.

Ważne dla Dam!
Zaopatrzwszy mój magazyn
TOWARÓW BŁAWATNYCH i PŁÓCIEN
na obecny sezon
w świeży i piękny wybór
Towarów wełnianych i bawełnianych,
oraz w różne artykuły w zakres handlu tego
1656 4 -10 wchodzące,
sprzedają po cenach stałych i niskich, a przy każdym zakupie za gotówkę 10% opustu.
Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i konfekcje.
Polecają się do usług
Roman Woyczyński
we Lwowie, plac Marjacki l. 10. 3402 4-10

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALEZEK
Parfumerie - Oriza
L. LEGRAND, PARIS, Rue St-Honoré, 207
ESS-ORIZA SOLIDIFIÉE
PERFUMY W STANIE STAŁYM
WYNALEZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCJI I ZAGRANICĄ
Perfumy Ess-Oriza zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznaną do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie OLÓWKÓW lub PASTYLEK w malutkich flakonikach lub futeralkach łatwych do noszenia przy sobie. To wonne otinki wcale nie ulatniają się, a zużyte łatwo się zamieniają w futeralkach świeżymi. — Mają tę wielką wyjątkowość, że nadając przez smu zaobłąkane znużone przedmiotom, nie wymagają zmywania i nie miszczą przedmiotów. DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIA.
i wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterye i t. p. ZNAJDĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIERZYCH SKŁADACH PERFUMERYI. Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.
Do nabycia we Lwowie w aptekach pp. Mikolscha i Wewiorskiego.

Wina Szampańskie
Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)
FIRMY **GEORGE GOULET** w REIMS
3145 dostawy dworów: 2-12
Cesarzowej Indyl i Królowej W. Brytanii, Króla Holenderskiego.
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walli.

Piękność świeżość i delikatność cery
otrzymuje się po użyciu
HELIANTYNY.
Heliantyna jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmuszcza, przeczyszcza skórę, nadaje jej bieliznę i delikatność, usuwa plamy wątrobiane, zółtość twarzy, skórę nadaje kolor młodości i świeżości.
Cena 1 zlr. 50 ct.
J. IHNATOWICZA
Magistra farmacji chemika sądowego, Właściciel fabryki perfum, i mydeł toaletowych
we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3,
w Krakowie Sukienicza liczbą 20,
w Czerniowcach Rynek liczbą 2. 1793 9-2

Wina Szampańskie
Extra (demi-doux) Extra-Dry (sec) Crémant Rosé (demi-doux)
FIRMY **GEORGE GOULET** w REIMS
3145 dostawy dworów: 2-12
Cesarzowej Indyl i Królowej W. Brytanii, Króla Holenderskiego.
Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walli.